

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. przeciwko M. F. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 666,05 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 227,00 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 180,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (wyrok - k. 77; uzasadnienie – k. 81 - 84).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

- 1) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak merytorycznego rozpoznania podstawy prawnej żądania, a w szczególności nieprzeprowadzenia wykładni celowościowej art. 10 ust. 2 cytowanej ustawy w związku z art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku, co w zestawieniu ze zgłoszonym przez pozwanego zarzutem zawyżenia żądanej kwoty z uwagi na znikomy nakład pracy firmy windykacyjnej powinno doprowadzić do oddalenia powództwa;
- 2) naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść wyroku, tj art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych pozostających w sprzeczności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany zaspokoił należność powoda na skutek wezwania firmy windykacyjnej, podczas gdy analiza dokumentów przedstawionych w sprawie, ocenianych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, powinna doprowadzić do wniosku, że pozwany dokonał dobrowolnej spłaty zadłużenia, zaś rzekome czynności firmy windykacyjnej nie miały jakiegokolwiek wpływu;
- 3) naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. przez nierozważnie w sposób wszechstronny materiału dowodowego, ponadto zarzucił naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego poprzez niedopuszczenie do złożenia wyjaśnień przez pozwanego, który był obecny na rozprawie;
- 4) naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego, prowadzącej do sprzeczności poczynionych ustaleń;
- 5) będące konsekwencją powyższego, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z materiałem dowodowym;
- 6) oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, na skutek przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty kosztów windykacji w wysokości ponad 61 % dochodzonego przez pierwotnego wierzyciela roszczenia o zapłatę.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według przepisanych norm ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji ewentualnie o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 162,00 złotych stanowiącej równowartość 40 euro i oddalenie powództwa w pozostałej części, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania (apelacja - k. 92 - 99).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II instancji według norm przepisanych (odpowiedź na apelację - k. 109 – 111 odw.).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy poprzez brak merytorycznego rozpoznania podstawy prawnej żądania, a w szczególności nieprzeprowadzenia wykładni celowościowej art. 10 ust. 2 cytowanej ustawy w związku z art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku, co w zestawieniu ze zgłoszonym przez pozwanego zarzutem zawyżenia żądanej kwoty z uwagi na znikomy nakład pracy firmy windykacyjnej powinno doprowadzić do oddalenia powództwa.

Wskazać należy, że pozwany zarzutu zawyżenia kwoty należnej powódce nie zgłosił ani w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ani w toku całego postępowania sądowego, zatem zarzut ten nie był przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego w Kaliszu, co prowadzi do konkluzji, że w postępowaniu apelacyjnym jest zarzutem spóźnionym z mocy art. 207 § 6 k.p.c.

Za bezpodstawny należało uznać zarzut zawyżenia kwoty należnej powódce z uwagi na jej znikomy nakład pracy. Takie twierdzenie skarżącego jest tylko i wyłącznie subiektywnym zapatrywaniem i nie znajduje poparcia ani w doktrynie ani też w orzecznictwie. Należy także podnieść, iż powołana przez pozwanego Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/ZUE z dnia 16 lutego 2011 roku w art. 1 ust. 20 przewiduje, że oprócz roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot pozostałych kosztów odzyskiwania należności, które ponoszą z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Jednakże w treści Dyrektywy nie wskazuje się żadnego progu finansowego, którego nie może przekroczyć wynagrodzenie firmy windykacyjnej za skutecznie przeprowadzone postępowanie windykacyjne. Ponadto w umowie z dnia 16 marca 2015 roku w ramach swobody kontraktowania, strony zgodnie ustaliły, iż powódce przysługuje procentowe wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 50 % należności głównej powiększone o podatek VAT oraz ustawowe lub umowne odsetki. Taki zapis umowy nie jest nadużyciem prawa powódki i znajduje oparcie w treści art. 353<sup>1</sup> k.c., który mówi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Pamiętać należy również, że przedmiotowa sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym uregulowanym w art. 505<sup>1</sup> k.p.c. - art. 505<sup>14</sup> k.p.c.

Ustawodawca w postępowaniu uproszczonym wprowadził zamknięty, bardzo ścisły katalog podstaw apelacyjnych, czego skutkiem jest zmiana charakteru tego środka odwoławczego. Zaznaczyć przy tym należy, że apelacja w postępowaniu uproszczonym, tak jak i przebieg tego postępowania w pierwszej instancji, może różnić się od apelacji w jej podstawowym kształcie przyjętym w kodeksie postępowania cywilnego. Jest to niezbędne dla realizacji celów postępowania uproszczonego a jednocześnie, zróżnicowanie kształtu apelacji nie narusza konstytucyjnej zasady równości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 roku, SK 10/03, Dz. U. Nr 9, poz. 75).

Przepis art. 505<sup>9</sup> k.p.c. w § 1 zawiera katalog zarzutów apelacyjnych, który przewiduje dopuszczalność oparcia apelacji na zarzucie naruszenia: prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Z powyższego wynika, że już sprecyzowanie zarzutów apelacyjnych, determinuje dopuszczalność tego środka odwoławczego i ma wpływ na zakres kontroli orzeczenia zapadłego przed sądem pierwszej instancji.

Zatem środek zaskarżenia w postępowaniu uproszczonym powinien być sformułowany w taki sposób by umożliwić merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym.

W niniejszej sprawie pozwany zarzucił w apelacji Sądowi Rejonowemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych pozostających w sprzeczności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany zaspokoił należność powoda na skutek wezwania firmy windykacyjnej, podczas gdy analiza dokumentów przedstawionych w sprawie, ocenianych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, powinna doprowadzić do wniosku, że pozwany dokonał dobrowolnej spłaty zadłużenia, zaś rzekome czynności firmy windykacyjnej nie miały jakiegokolwiek wpływu.

Tak sformułowany zarzut nie zawiera się w katalogu naruszeń przepisów postępowania cywilnego, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, o którym mowa w art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c. i jako taki nie może zostać uznany za dopuszczalny. Apelujący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazał bowiem ani przepisów ani też obowiązujących zasad postępowania, którym sprzeniewierzył się Sąd I instancji i które miałyby wpływ na jej rozstrzygnięcie.

Bezzasadnie również skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego, prowadzącej do sprzeczności poczynionych ustaleń.

Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oznacza jej dowolność, powodowaną z reguły błędem logicznym lub nieliczeniem się z zasadami życiowego doświadczenia. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga przeto odpowiedniej konkretyzacji w drodze przekonywującego wskazania na czym polega lekceważenie przez sąd danych o życiu czerpanych z jego doświadczenia lub nielogiczność przejawiająca się w przyjętym przez Sąd rozumowaniu (por. wyrok SN z dnia 12 września 2000 roku, III CKN 650/00, opubl. LEX nr 532142). Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań Sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia. Skuteczne zatem podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, tj. czy i w jakim zakresie analiza ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, z wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie, czy jest ona niepełna. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Rejonowego.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, gdyż w szczegółowy sposób, poprzedzony wnikliwą analizą i oceną, odniósł się do wszystkich dowodów, w tym dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które stanowiły podstawę roszczeń powoda. W apelacji pozwanego brak jest przekonywujących argumentów, które dawałyby podstawę poczynienia innych ustaleń faktycznych, niż te, które poczynił Sąd meriti, uprzednio prawidłowo oceniając dowody zebrane w sprawie i stanowi ona swoistą polemikę z twierdzeniami Sądu bez osadzenia jej w konkretnym materiale dowodowym.

Z niekwestionowanych i niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że strony zawarły umowę o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń nr (...)/297/ (...)/15/ (...)/AB, której przedmiotem było wygzekwowanie od pozwanego należności w wysokości 1.083,00 złotych wynikającej z faktury VAT (...) z dnia 2 stycznia 2015 roku. Powód w umowie zobowiązał się do przeprowadzenia w celu odzyskania należności windykacji: polubownej, sądowej oraz komorniczej, przy czym ustalono, iż za skuteczne przeprowadzenie czynności windykacyjnych przysługuje wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 50 % należności głównej powiększone o podatek VAT oraz ustawowe lub umowne odsetki naliczone od należności głównej (§ 7 umowy). Powódka wezwała pozwanego do zapłaty należności przysługującej zbywcy wierzytelności – A. K., zawiadamiając o dokonanym przelewie. Po otrzymaniu wezwania i kontakcie z pracownikiem powodowej spółki, pozwany dokonał zapłaty zobowiązania. Zatem, wbrew twierdzeniu skarżącego, do zapłaty należności doszło w wyniku działań powódki, a nie jak twierdzi pozwany z jego dobrowolnej inicjatywy. Gdyby było tak jak twierdzi skarżący, to nie było przeszkód, a przynajmniej na takie

pozwany nie wskazywał, by należność wynikająca z faktury VAT została zaspokojona w całości czyli w kwocie 2.583,00 złotych w terminie płatności tj. do dnia 16 stycznia 2015 roku. Tymczasem pozwany zdecydował się zapłacić, jak twierdzi dobrowolnie, dwa miesiące później. Prawidłowo w tym zakresie Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, przez co zarzuty pozwanego są nieuzasadnione.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 227 i art. 232 k.p.c. polegający na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego poprzez niedopuszczenie do złożenia wyjaśnień przez pozwanego, który był obecny na rozprawie.

Wskazać należy, iż pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie żądał przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania, mimo obowiązku wynikającego z treści art. 503 k.p.c. Abstrahując od powyższego, zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie jest obligatoryjnym obowiązkiem Sądu, bowiem Sąd może dopuścić ten dowód jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy nie można istotnych dla sprawy okoliczności wyjaśnić innymi dowodami, a w szczególności dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków. W sytuacji, gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały wyjaśnione nie tylko zeznaniami świadków, ale i dokumentami, to prowadzenie przez sąd dowodu z zeznań jest zbędne, a nawet niedopuszczalne (zob. wyrok SN z 18 sierpnia 1982 roku, I CR 258/82, Legalis nr 23281).

W świetle powyższych rozważań chybiony jest zarzut oparcia rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, na skutek przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty kosztów windykacji w wysokości ponad 61 % dochodzonego przez pierwotnego wierzyciela roszczenia o zapłatę.

Mając powyższe na uwadze i nie znajdując podstaw do wzruszenia z urzędu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem zgodnie z § 2 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 z późn. zm.).